

DRUŻYNA RATUNKOWA

Autor: Szymon Dziak



Kiedy wróciłem do wioski, nie wiedziałem, dlaczego mieszkańcy świętują, więc poszedłem zapytać mojego sąsiada, co się dzieje.

Co tu się dzieje, dlaczego wszyscy świętują?



Witaj Lupinie, czy możesz mi wyjaśnić, dlaczego wszyscy się radują?

Witaj sąsiadzie, nasz kasztelan wczoraj uratował wioskę. To dlatego świętujemy.



Gdy dowiedziałem się o męstwie kasztelana, również zacząłem świętować, lecz szybko wróciłem do swojej chaty, aby pójść spać.

Niech żyje Mirmił!



Rano obudził mnie kobiecy głos. To była Lubawa.

Mirmił sam poszedł pokonać zbrojczy.



Uwaga! Zbieramy drużynę, aby uratować Mirmiła!

Oczywiście, że się zgłaszam



Wyruszyli do warowni zbrojczy.



Szzz! Musimy zachować ciszę, gdy będziemy iść po Mirmiła.



Tak, my też się cieszymy ale musimy iść do wioski i to szybko.

Kajko, Kokosz, Albusi! Jak się cieszę, że po mnie przybyliście.



Drużyna, razem z kasztelanem, uciekła z warowni i czym prędzej udała się do Mirmilowa.



Gdy wrócili do grodu, mieszkańcy znowu mieli powód do świętowania.



KONIEC